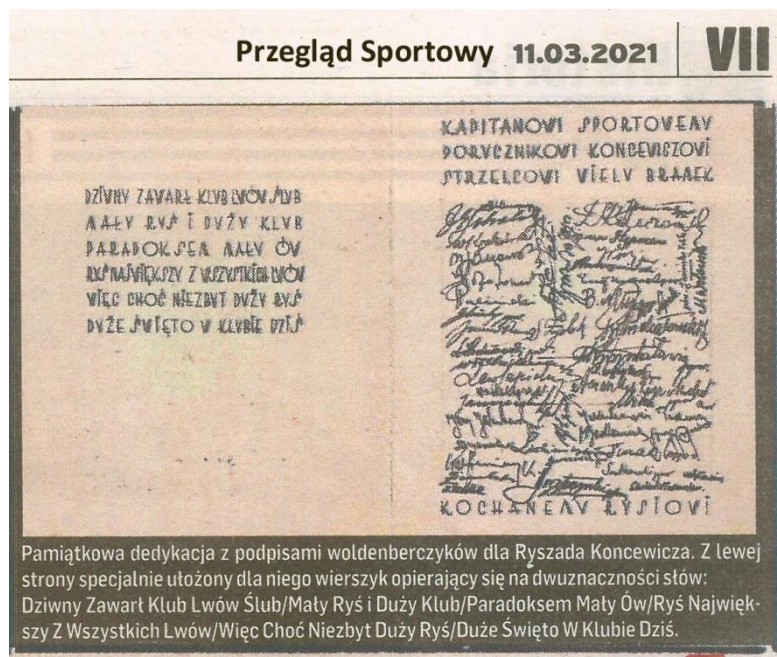


## Ryszard Koncewicz nominowany na Sportowca 100-lecia

Przeglądając wycinki prasowe Przeglądu Sportowego dotyczące plebiscytu na wybór polskiego sportowca 100-lecia znaleźliśmy nieco przykurzoną, bo sprzed roku, za to bardzo interesującą informację prasową nt. jednego z nominowanych, którym był Woldenberczyk Ryszard Koncewicz. Nie sposób odmówić sobie zamieszczenia tej informacji, będącej niewątpliwie znakomitym uzupełnieniem notki o tym Wspaniałym Człowieku.

Opr. DS.



Pamiątkowa dedykacja z podpisami woldenberczyków dla Ryszarda Koncewicza. Z lewej strony specjalnie utożony dla niego wierszyk opierający się na dwuznaczności słów: Dziwny Zawart Klub Lwów Ślub/Maty Ryś i Duży Klub/Paradoksem Maty Ów/Ryś Największy Z Wszystkich Lwów/Więc Choć Niezbyt Duży Ryś/Duże Święto W Klubie Dziś.

# WIĘZIEN WOLDENBERGA

**Podporucznik Ryszard Koncewicz jako żołnierz i obrońca Warszawy w 1939 roku trafił do niemieckiej niewoli. Wiosną 1940 roku został osadzony w Oflagu IIC Woldenberg i przebywał tam aż przez pięć lat, czyli do wyzwolenia.**

Antoni BUGAJSKI

W obozie próbował organizować życie sportowe, zależało mu, by więźniowie zachowali aktywność sportową, co miało istotne znaczenie dla utrzymania jako takiej sprawności fizycznej i codziennego funkcjonowania – mówi nam Irena Zmazyńska, dyrektor Muzeum Woldenberczyków. W czasie wojny w Woldenbergu (w dzisiejszym Dobiegniewie na ziemi lubuskiej) przez ponad pięć lat istnienia obozu przetrzymywanych było ponad 6 tysięcy polskich oficerów i podoficerów. Kadra oficerska miała zakaz wykonywania jakiegokolwiek pracy, dlatego ciągła się z miesiąca na miesiąc bezczynność i monotonia były poważnym zagrożeniem dla zdrowia psychicznego.

### Kluby w obozie

– W oflagu zaczęły zawiązywać się namiastki klubów sportowych, nawiązujące oczywiście do przedwojennych polskich nazw i skupiające jeńców pochodzących z różnych regionu Polski. Ryszard Koncewicz z grupą krajaków utworzył KS Lwów. Drużyny uczestniczyły w rozgrywkach, to bardzo ważny element życia obozowego. Działalność pana Ryszarda była jednak znacznie szersza, wykraczała poza piłkę. Wykazywał się przy tym dużym talentem organizacyjnym. Już wtedy prowadził wykłady i kursy dotyczące szkolenia sportowego, z czego przecież był znany już w powojennych latach – mówi Dariusz Stawicki, członek zarządu Stowarzyszenia Woldenberczyków.

Gdy w styczniu 1945 roku zbliżał się front, Niemcy zarządzili ewakuację obozu. Nastąpił wymarsz trzech tysięcy jeńców. 30 stycznia grupa „Wschód”, w której znalazł się Koncewicz, została wyzwolona w majątku Deetz (dzisiejsze Dziedzice). Nastąpiło to jednak w tragicznych okolicznościach. – Sowiecki czołgista próbujący zlikwidować stanowisko niemieckie z bronią ckm przypadkowo spowodował eksplozję wyrzuczonego ładunku w stodole, w której byli stoczeni jeńcy. Zginęło siedemnastu oficerów, kilkudziesięciu było rannych. Ryszard Koncewicz szczęśliwie nie ucierpiał, ale musiało to być traumatyczne przeżycie dla wszystkich, którzy przeżyli – mówi nam profesor Wiesław Dembek, prezes Stowarzyszenia Woldenberczyków.

### Dobiegniew Cup

Od 1958 roku zaczęły odbywać się zjazdy byłych więźniów, początkowo

w Warszawie, a później w Dobiegniewie, gdzie w 1987 roku powstało Muzeum Woldenberczyków, często uczestniczył w nich także Koncewicz. – Natomiast od 1995 roku organizujemy piłkarski turniej dla dzieci i młodzieży Dobiegniew Cup. Pierwszy raz odbył się on dzięki zaangażowaniu ówczesnego prezesa PZPN, którym był Kazimierz Górski – mówi Marcin Pawłowski, szef biura organizacyjnego tej imprezy. Gośćmi honorowymi Dobiegniew Cup bywali więc dwaj niezwykle lwowiaci – Górski i Koncewicz.

– Turniej jest organizowany w różnych grupach wiekowych, aż do 17. roku życia i zawsze ma międzynarodową rangę. W tamtym roku nie odbył się z powodu pandemii, lecz wciąż mamy nadzieję, że uda się w tym roku. Mamy ustalony termin na przełomie czerwca i lipca – informuje Marcin Pawłowski.

Już oficjalnym patronem piłkarskiego święta w Dobiegniewie jest Kazimierz Górski, ale bez wątpienia na imprezie znowu duchem będzie obecny także Ryszard Koncewicz, jego poprzednik na stanowisku selekcjonera reprezentacji Polski i starszy kolega z przedwojennego Lwowa. I co w tym kontekście najważniejsze – więzień Oflagu IIC Woldenberg, który już w tym nieludzkim czasie i miejscu próbował tworzyć namiastkę normalności, organizując za obozowymi drutami piłkarskie turnieje.

### Związek Klubów Sportowych Obozuj.c

Stwierdzam, że Pan podporucznik Koncewicz Ryszard mógł egzamin sędziowski z zakresu piłki nożnej: szczypiornicza siatkówki i jest upoważniony do prowadzenia zawodów sportowych wojaskowych.

Podpis: [Podpis]

1941 r.

Komisja Sędziowska

Zaświadczenie [Podpis]

Dokument wydany w październiku 1941 roku przez Związek Klubów Sportowych Obozu IIC w Woldenbergu poświadczający, że podporucznik Ryszard Koncewicz złożył egzamin sędziowski ze szczypiornika oraz siatkówki.